

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 850
na prowincji „ 1000
Zagranicą „ 2000
Za odosłanie doli-
cza się miesięcznie
60 Mk.

Każda nowa podwyżka
obowiązuje już przyjęte
ogłoszenia od dnia zmia-
ny cen bez uprzedniego
zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
bliczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Felietonów nienadających się do druku Redakcja
nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZENI:

Przed tekstem mk. 150.—
w tekście mk. 200.—reklam-
y mk. 100.—, nekrologi
mk. 80.—, komunikaty
mk. 90, z wyjątkiem mk. 50
za wiersz nomenklatory
jednolitego.

Ogłoszenia drobne 15 mk.
za wyraz, dla poszukują-
cych pracy oraz zagubio-
ne dokumenty mk. 10.

Ogłoszenia zamieszkiwane o
50 proc. drożej. — Zagranic-
zne 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadsyłane po
g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON 32.

Kontoczek w P. K. O. 3711

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Piotrkowska 105. — Piotrkowska 105.

!Książki Szkolne!

Na nadchodzący Sezon Szkolny została zaopatrzona obficie
w podręczniki dla wszystkich szkół oraz zakładów naukowych

Księgarnia i skład nut

M. Arct i S-ka, Łódź, Sp. z o. p.
ul. Piotrkowska 105.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych prenume-
ratorów o łaskawe uregulowanie
zaległej i bieżącej należności za
prenumeratę do dnia 1 września r. b.
gdyż w przeciwnym razie kolportaż
gazet zostanie wstrzymany.

Polityka polska

Przed Podróżą Naczelnika Państwa do
Rumunii.

WARSZAWA, 30 (A. W.) Prezy-
dent rady ministrów p. P. Nowak przyję-
ty będzie 30 b. m. po południu przez
Naczelnika Państwa w sprawach, zwią-
zanych z podróżą Naczelnika Państwa
do Bukaresztu, obrady dotyczących aktu-
alnego położenia wewnętrznego i zagra-
nicznego Polski.

Walka z drożyzną a rząd.

WARSZAWA, 30 (A. W.) Dziś w
południe rozpoczęły się w ministerjum
skarbu pod przewodnictwem ministra
Jastrzębskiego obrady komisji droży-
znej, nad ogólną sytuacją. Premier
Nowak wziął udział w obradach ko-
misji.

Lekarstwo na drożyznę.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 30. Z kół dobrze po-
informowanych „Warszawski Kurjer”
otrzymał wiadomość, że prowincjonalne
składy syndykatów rolniczych (przetado-
wane są zbożem.

Syndykaty prowincjonalne wywie-
rają nacisk na centralę warszawską, by
jak najrychlej uzyskała pozwolenie na
wywóz zboża za granicę, gdyż składy
nie są już w stanie pomieścić otrzy-
wanego zboża.

Informatorzy „Kurjera” zupełnie
ścisnie zwracają naszą uwagę, że rząd
powinien czasowo wstrzymać wydawanie
pozwoleń na wywóz zboża za granicę.

O ile tak uczyni Polska w obli-
wie najbliższych kilku dni zasypała wprost
zobokiem, którego cena oczywiście obniży
się znacznie.

Podwyżki dla urzędników:

WARSZAWA, 30 (wł.). Na je-
dnem z ostatnich posiedzeń Rady
ministrów przyznano urzędnikom pań-
stwowym dodatek do pensji sier-
pniowej w wysokości 20 proc. Jak
się dowiadujemy, w dn. 1 września
r. b. będzie wypłacona urzędnikom
pensja w wysokości poprzedniej tj.
bez dodatku dwudziestoprocentowe-
go. Dodatek ma być wypłacony do
dnia 10 września, ponieważ urzędy
państwowe ze względów technicz-
nych nie będą mogły wcześniej
przygotować list płacy.

Granica Ryska.

WARSZAWA, 30 (wł.) Mimo suac-
nych trudności w pracach mieszanej
komisji granicznej na Wschodzie, lwia
część jej zadania została już dokonana.
Z linii granicznej między Polską a Ro-
sją i Ukrainą Sowiecką, wynoszącej w
całości 1804 klm., ustalono już 1058
klm., zastąpiono 802, zastąpiono i po-
mierzone 268, w mierzonym jest 204 klm.
Do uzgodnienia przez mieszaną komisję
graniczną pozostaje 78 klm., na drodze
dyplomatycznej zaś odesłano do roz-
strzygnięcia 180 klm.

Ustąpienie p. Danikowskiego.

WARSZAWA, 30 (wł.). Jak już do-
nosiliśmy, podsekretarz stanu w mini-
sterstwie spraw wewnętrznych p. Duni-
kowski ustępuje z zajmowanego stano-
wiska. Wedle informacji „Pracy”, p.
Danikowski przechodzi do służby w try-
bunale administracyjnym.

Sprawy wyborcze

Listy kandydatów.

WARSZAWA, 30 (wł.) Generalny
Komisarz wyborczy ogłosił, że w myśl
przepisów ordynacji wyborczej do Se-
natu, należy odpowiadające ustawowym
wymaganom listy kandydatów zgłosić
piśmiennie na jego ręce. Listy pań-
stwowe kandydatów na posłów do Sej-
mu i na senatorów należy słożyć naj-

później dnia 30-go września 1922 r., a
oświadczenie zgody kandydata na zgło-
szenie w myśl art. 59 ordynacji wybor-
czej do Sejmu najpóźniej do dn. 4 paź-
dziernika 1922 r.

Dla uniknięcia nieporozumień pan
komisarz zaznacza wyraźnie, że okrę-
gowe listy kandydatów należy wnosić
wyłącznie na ręce przewodniczącego
odnośnej okręgowej komisji wyborczej
i że zgłaszanie ich na ręce Gen. Komis-
sarza Wyborczego mogłoby wywołać
niepożądane skutki.

Mianowanie Podstawowej Komisji Wyborczej.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 30. Generalny Ko-
misarz Wyborczy Rzeczypospolitej Pol-
skiej ogłasza, że w skład Państwowej
Komisji Wyborczej wchodzi:

- 1) Kazimierz Bagiński, poseł sejmowy w Warszawie.
- 2) Władysław Malangiewicz, inżynier i dyrektor departamentu w ministerjum przemysłu i handlu w Warszawie.
- 3) Henryk Nowodworski, urzędnik Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.
- 4) Maciej Rataj, profesor, poseł sejmowy w Warszawie.
- 5) Paweł Romocki, inżynier w Warszawie.
- 6) Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie.
- 7) Dr. Wiktor Supiński, adwokat w Warszawie.
- 8) Tow. Tadeusz Tomaszewski, adwokat przysięgły, radny miasta st. Warszawy.

Zastępcami członków są w powyż-
szej kolei pp.:

- 1) Jan Ledwoch, sekretarz redakcji tygodnika „Wyzwolenie” w Warszawie.
- 2) Jan Stanisław Jankowski, inżynier, b. minister pracy w Warszawie.
- 3) Aleksander Szymankiewicz, profesor gimnazjalny w Warszawie.
- 4) Dr. Józef Buzek, dyrektor Gł. Urzędu Statystycznego, poseł sejmowy w Warszawie.
- 5) Stefan Bryła, inżynier i profesor Politechniki w Warszawie.
- 6) Gustaw Zabłocki, adwokat w Warszawie.
- 7) Dr. Karol Mażewski, adwokat w Warszawie.
- 8) Tow. Stanisław Tor, radny m. st. Warszawy.

Państwowa Komisja Wyborcza bę-
dzie urzędowała w gmachu Sejmu przy
ul. Wilejskiej.

Kol. Malangiewicz i Jankowski de-
legowani zostali do Gł. Kom. Wyb. przez
Narodową Partję Robotniczą.

Nowa afera komunistyczna.

WARSZAWA, 30. (wł.) Jak już do-
nosiliśmy we wczorajszym numerze, w
nocy z poniedziałku na wtorek energi-
czne organy naszej Policji Państwowej
wykryły nową tajną organizację bolsze-
wicką, działającą w Warszawie.

Aresztowano ogółem 12 osób, z któ-
rych cztery w ciągu dnia wypuszczono
na wolność, gdyż okazało się, że z całą
tą aferą nie wspólnego nie mają. Nato-
miast reszta aresztowanych to niebez-
pieczny typ naszych domorosłych bolsze-
wików, pozostających w związku z rzą-
dem sowieckim i uprawiających destruk-
cyjną agitację w Polsce.

Szczegóły ujęcia tej organizacji
przedstawiają się następująco:

Jeden z niebezpiecznych agitato-
rów bolszewickich, pozostający już od
dłuższego czasu w więzieniu, miał kre-
wnych, którzy przychodzili go odwied-
zać. Na podstawie przypadkowych ze-
znań najbliższej jego rodziny wykryto,
że aresztowany podał fałszywe nazwi-
sko i pod tem nazwiskiem przebywał w
więzieniu. Od tej pory poddano ścisłej
inwigilacji wszystkich krewnych i zna-
jomych, którzy przychodzili odwiedzać
komunistów w więzieniu.

Ustalono przytem ścisły kontakt
bolszewików zamkniętych w więzieniu z
pozostającymi dotychczas na wolności,
oraz stwierdzono, że aresztowani kiero-
wnicy przez tych odwiedzających ich
dyrygowali z za krat całą akcją komu-
nistyczną. Przez śledzenie też „najbli-
szej rodziny” aresztowanego komunisty,
który zmyślił nazwisko, natrafiono po
długich poszukiwaniach na właściwe
gniazdo szajki bolszewickiej. Ślady pro-
wadziły w okolicę ul. Twardzej.

Tu wywiadowcy natrafili na tajem-
nicze znaki pisane, kredą na domach, a
wyobrażające strzałki i różne hasła.
Znaki te doprowadziły wreszcie do je-
dnego domu. Na drzwiach jednego z
mieszkań znaleziono te tajemnicze zna-
ki, odpowiadające widzianym na ulicy.
Mieszkanie było puste, lecz przez nie
wchodziło się do tajemniczego składu o
drzwiach ukrytych. Gdy funkcjonariusze
policji weszli do tego pokoju, zasta-
li ocale dość liczne towarzystwo przy
„pracy”.

Właśnie przed wieczorem przywie-
ziono tam obfite paki świeżej bibu-
ły wprost z drukarni i bolszewicy zajęli
byli klasyfikowaniem pism i odezw ce-
lem wysłania ich na prowincję. Zasko-
czeni nagle wejściem policji i ujęciu na
gorącym uczynku, nie zdążyli już znisz-
czyć dużej ilości kompromitujących ich
dokumentów. Cała ta „bibuła” wpadła
w ręce policji.

Jest to bogata literatura komuni-
styczna, zawierająca szereg pism z lipca
i sierpnia, przygotowanych do kolporta-
żu, oraz broszur i odezw agitacyjnych.
Charakterystyczną jest rzeczą, że wszy-
stkie te pisma i odezwy pisane są po-
prawym językiem polskim, aczkolwiek
aresztowani są przedstawicielami mniej-
szości narodowej i w chwili aresztowa-
nia toczyli właśnie namiętne dysputy
żargonem żydowskim, nie zauważwszy
nawet w wielkiem zacietrzewieniu wkra-
czającej policji.

W związku z tą aferą dokonano
jeszcze tej samej nocy dalszych areszto-
wań po całym mieście. Wszystkich
aresztowanych oddano do dyspozycji są-
dzemu śledczemu.

Bolszewicy zamrażają więźniów na śmierć.

Niesłychane tortury. — Śmierć albo
obłąd. — Przypalanie ciała.

KRAKÓW, 30. — Szabalin, jeden z
uwięzionych „esserów” zdołał wysłać z
więzienia do swych towarzyszy par-
tyjnych list, który doszedł tutaj:

Piszę do was z więzienia, wobec
którego błędna wspomnienia dawnych
rosyjskich Bastylji: Szliselburga i Petro-
pawłowska.

Są tu dwa wielkie gmachy, miesz-
czące wspólne więzienne cele.

Składajcie na fundusz wyborczy!

W jednym z nich mieszczą się „Chłodnyje” i „Próbki”, których cele, sufit, ściany i podłoga, pokryte są korkiem. W „Chłodnych” są okna bez szyb. Umieszczają w nich ludzi, którym przeznaczono zamrożenie na śmierć.

Zywności bardzo skąpo, umieszczeni w tych celach umierają powolną śmiercią z powodu panującego tu zimna.

„Próbki” — to szczyt tortury. Niema tu okien, ani posłania. Wystarczy przebyć w takiej celi 3 miesiące, aby dostać pomieszania zmysłów. Pokój taki, wyłożony korkiem, jest hermetycznie zamknięty, po pewnym więc czasie niemożliwa zostaje transpiracja skóry, a następnie i oddychanie wogóle.

Więźniowie „próbki” najczęściej już po dwóch, trzech tygodniach pobytu tam warują lub umierają.

Brak światła, powietrza, posłania, spacerów, niedostateczne pożywienie, zimno, wilgoć. Ani książek ani bielizny czystej.

W celi № 21 był więziony niejaki Bryjanowski. „Władze”, chcąc przekonać się, czy udaje on szaleńca czy też jest naprawdę obłąkany rozkazały przypalać mu ciało kamieniem piekielnym.

Przedemną w tej „próbce” był uwięziony niejaki Danilow. Z nim razem wtrącono do więzienia jego żonę i czternastomiesięcznego syna. Gdy mnie uwięziono, starałem się uciec. Ucieczka się nie udała. Czekał mnie znów szal. Bili mnie kolbami rewolwerów, następnie — straszno mi dotąd wspominać mocno gnielił mi oczy, a potem inne członki ciała.

Zemsta. Gdy odzykałem przystojność, krew płynęła mi z nosa i z rozciętego policzka.

„Głos Rosji” donosi, że 14 sierpnia Szabalina wraz z trzema innymi socjalistami wywieziono z Moskwy pod silną eskortą.

Udało mu się wyskoczyć oknem na pięćdziesiąty wiościs przed Moskwą i pomimo złamanej ręki uciec przesładowcom.

Zamach na posterunek policji.

(Od własnego korespondenta)

LWÓW, 30. W ubiegły poniedziałek dnia 28 b. m. dokonano niezwykle surowego zamachu na posterunek policji w Jaworowie, na szczęście bez większych ofiar.

Oto przed wieczorem nieznani bliżej sprawcy wrzucili do wnętrza domu, w którym mieści się posterunek policji, dwie bomby, które z niesłychanym hukiem eksplodowały, niszcząc całe urządzenie mieszkania. Na szczęście w chwili tej wyszyje posterunkowi byli na służbie, jeden zaś z nich, przebywający właśnie w mieszkaniu, ranny został odłamkiem bomby w nogę.

Prawie jednocześnie wybuchł pożar na przeciwległym końcu miasta, w zabudowaniach, należących do hr. Dębickiego. Dzięki szybkiej pomocy pożar zdołano zlokalizować.

Zrabowane złoto na agitację.

SZTOKHOLM, 30 (A. W.). „Svenska Dagbladet” dowiaduje się z pewnego źródła, że rząd sowiecki wysłał z Rosji 40 milionów rubli w złocie, przeznaczonych na cele propagandy zagranicznej. Zinowjew jest oskarżony przez władze moskiewskie o bezużyteczną stratę 80 milionów rubli w złocie, wydanych w Indjach, gdzie propaganda, która mu była powierzona, nie dała żadnego rezultatu. W latach od 1918 do 1920 bolszewicy wydali 2 miliardy 250 milionów rubli w złocie na cele propagandy. 70 proc. tej sumy było zużyte w krajach zachodnich przez Radka, który obecnie popadł w niełaskę i musiał się podać do dymisji.

Konferencja o rozbrojeniu.

WARSZAWA, 30 (A. W.). „Rzeczpospolita” zamieszcza wiadomość, że konferencja przedstawicieli rządów polskiego, litewskiego, estońskiego i fow-

skiego w sprawie rosyjskiej propozycji o ograniczeniu zbrojeń, przewidziana pierwotnie na 25 b. m., odbędzie się 25 września.

Zbrojenia sowieckie.

MOSKWA, 30 (PAT.). Od pierwszego września do armji sowieckiej przyjmowani są ochotnicy z rocznym terminem służby. Prasa sowiecka prowadzi usilną agitację za stworzeniem silnej eskadry lotniczej na wypadek wojny.

Z komisji odszkodowań.

PARYŻ, 30. (PAT.). Havas. Komisja odszkodowawcza wysłucha na jutrzejszym posiedzeniu porannym sprawozdania delegata niemieckiego Schroedera.

PARYŻ, 30. (PAT.). Havas. Komisja odszkodowawcza zbadala wczoraj propozycje niemieckie. Decyzja zapadnie prawdopodobnie 31 b. m. Zgoda Niemiec na udzielenie gwarancji, których domaga się Francja, usunęłaby wszelkie trudności, a w razie odmowy ze strony Niemiec, jedynym rozwiązaniem, zgodnym z traktatem, byłoby

odmówienia udzielenia Niemcom moratorium

Groźba strajku pocztowego.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 30. W Warszawie odbył się tłumny wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonów.

Przedmiotem obrad była sprawa polepszenia bytu urzędników i pracowników pocztowych. Dzisiejsze normy obowiązujące, jak również cały system wynagrodzenia daje się dotkliwie odczuć pracownikom tych resortów, a wszelkie dotychczasowe zabiegi z ich strony u rządu nie odniosły żadnego skutku.

Postulaty urzędników streszczają się w następujących 4-oh punktach: 1) ustalenie jako minimum płacy dla urzęd-

nic 100 tys. mk., a dla niższego funkcjonarjusza 75 tys. mk., 2) wypłacenie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości 150 tys. (dla samotnych), 200 tys. (dla małej rodziny), 250 tys. (dla śred. rodziny) i 300 tys. (dla dużej rodziny); 3) opłacanie wpisów szkolnych przez rząd; 4) zniesienie stref drożyznianych krzywdzących w wysokim stopniu urzędników państwowych (osobliwie w Wielkopolsce).

W Irlandji.

DUBLIN, 30. (PAT.). 700 żołnierzy armji regularnej, internowanych w więzieniu w miejscowości Maryborough podpaliło wczoraj wieczorem materace, na których spali. Ogień ogarnął budynek, który niebawem stanął cały w płomieniach. Straż musiała strzelać do więźniów dla utrzymania porządku. Wczesnym rankiem wojska narodowe opanowały więzienie i przywróciły ład.

swobodę w działaniu.

Protest.

GENEWA, 30. (PAT.). Aszkenazy założył protest przeciwko orzeczeniu wysokiego komisarza w Gdańsku z dnia 29, 23, 24 sierpnia.

O ile do 6 września pocztowcy nie uzyskają pomyślnej odpowiedzi — proklamowany będzie strajk.

Niepokojące reformy.

Dowiedujemy się, jakoby miejskie władze szkolne postanowiły w bieżącym roku znieść istniejący dotąd podział szkół powszechnych na polskie, niemieckie i żydowskie, stwarzając na ich miejsce jeden ogólny typ szkoły powszechnej dla dzieci wszystkich wyznań i narodowości. Wobec stosunków ludnościowych w naszym mieście musiałyby w tym wypadku powstać znaczna ilość szkół mieszanych polsko-żydowskich, świętujących — w myśl zasad konstytucyjnych — zarówno niedziela jak sobota.

Nie wdając się narazie w ściślejszą ocenę projektowanych przez czerwoną Magistrat reform musimy tu wczynie wyrazić pewne obawy, co do praktycznych skutków tych zamierzeń. Najważniejsza z tych obaw — to możliwość oddania dzieci polskich pod kierownictwo nauczycieli żydów, czego

oczywiście nie ścierpiałaby w żadnym razie ludność polska. Drugą taką możliwością jest zmaiorzowanie w niektórych szkołach powszechnych żywiołu polskiego przez obcarność i spowolnienie w ten sposób nie jako przymusowego święcenia przez dzieci polskie szabasu.

Gdyby zaś sfery żydowskie, co też jest możliwe, uchyliły się od niezupełnie pewnych dobrodziejstw omawianej reformy, — wówczas spodziewany wpływ na dzieci żydowskie do szkół wyznaniowych prywatnych i urabianie w tych szkołach młodzieży w duchu wątpliwej dla Państwa lojalności — wydałyby dla polski miasta i kraju wyniki wprost fatalne.

Sądzymy, że władze zainteresowane nie poskąpią w tej materji zaniepokojonej opinji publicznej rzeczowych i obszernych wyjaśnień.

Przygotowania wyborcze w Łodzi.

Przy sporządzaniu spisu wyborców pracuje obecnie w gmachu Rady Miejskiej 168 osób, z których każda opracowuje jeden obwód głosowania. Ponieważ prace te zajmują więcej czasu, niż z początku przewidywano, biuro to przypuszczalnie zostanie wkrótce powiększone. Każde 20 obwodów znajduje się pod kontrolą referentów, przez którego zostają sprawdzane wykończony arkusze i odpowiadają wyborcy do Senatu.

Jak się dowiadujemy Generalny Komisarz Wyborczy mianował przewodniczącym Okręgowej Komisji № 13 (Łódź miasto) p. Bronisława Witkowskiego, sędzię Sądu Okręgowego w Łodzi, jego zastępcą sędzię tegoż sądu p. Stefana Swiderskiego.

Pan Wojewoda mianował członkiem Komisji Okręgowej zastępcę Komisarza Rządu p. Kazimierza Janiszewskiego, zastępcą — referenta prasowego p. Ludomira Lewandowskiego.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Pa-

blicznego wydało rozporządzenie do p. Kuratora okręgu szkolnego w sprawie zarządzenia udzielania gmachów szkolnych na lokale wyborcze. Gdyby w poszczególnych wypadkach względy szkolne przemawiały przeciw użyczeniu na cele wyborcze lokalu wskazanego przez organy administracji politycznej, należy zarządzić dostarczenie lokalu równoważnego. (lot)

Na przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej z okręgu XIII-go (Łódź miasto) mianowany został sędzia Sądu Okręgowego Bronisław Witkowski, a na zastępcę sędzią S. O. Stefan Swiderski, na przewodniczącego komisji okręgowej XIV (Łódź powiat, Łask i Sieradz) został mianowany wiceprezes S. O. p. Tadeusz Kamiński, a na zastępcę sędzią S. O. Stefan Jarząbski.

Pracownicy branży włókienniczej.

Dnia 29 sierpnia r. b. odbyło się w lokalu Stow. Handlowców Polskich zebranie pracowników branży włókienniczej zwołane przez Międzyzwiązkową Komisję Pracowniczą w sprawie wystawionych żądań 80 proc. podwyżki płacy.

Na zebraniu przyjęto poniżej zamieszczoną rezolucję:

Ogólne Zebranie pracowników branży włókienniczej, zwołane przez Międzyzwiązkową Komisję Pracowniczą w lokalu Stow. Handl. Polskich, w dniu 29 sierpnia r. b., po ożywionej dyskusji w sprawie wystawianych żądań podwyżki płacy minimalnych; uchwalilo jednogłośnie jak najenergiczniej poprzeć akcję Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej w tym celu wybrać mężów zaufania w poszczególnych firmach, celem utrzymania jaknajcisłego kontaktu z Międzyzwiązkową Komisją Pracowniczą.

Wielki pożar.

Wczoraj około godz. 10 wieczornym wybuchł groźny pożar w fabryce gila przy ul. Zachodniej 66. Do pożaru pospieszyli wszystkie oddziały Straży Ogniowej Ochotniczej.

Umiejscowienie ognia trwało do godz. 2 północy. Straty znaczne.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolar 8200
Franki belg. 380
Franki franc. 635
Franki szwajcarskie 1670
Marki niem. 7.85, 7.80

Korespondencje.

Z Hajnowki.

(Pow. Bielski).

Dnia 22 sierpnia rb. w miejscowym Domu Ludowym, staraniem Zarządu NPR, odbył się wielki wiec polityczny z udziałem posła do Sejmu Stanisława Hellicha.

Wiec o godz. 6 wiecz. zagał prezes miejscowego zarządu NPR kol. Andrzej Urbaniak. Pierwszy przemówił kol. poseł Hellich, który zapoznał zebranych z zagadnieniami polityki bieżącej. Przemawiali jeszcze kol. Urbaniak, Szadkowski, Gembarski. O godz. 8 i pół w. obranie zamknięto. A. S.

Robotnicy popierają oie pismo „Praca”.

Pamiętajcie o wyborach!

Zjazd w Pradze.

27 bm. rozpoczął się w Pradze czeskiej zjazd przedstawicieli Małej Ententy wspólnie z delegatami idącej z nią w wielu sprawach międzynarodowych solidarnie — Polski. Przedmiotem obrad jest głównie kwestja mniejszości narodowych, w związku z wrześniową sesją Rady Ligi Narodów. Na sesji tej bowiem, jak wiemy już z oficjalnego programu, rozpatrywany będzie szereg zagadnień, dotyczących kwestji mniejszości w tych krajach (środkowej i południowej Europy, na które Traktat Wersalski nałożył w tym względzie rozliczne zobowiązania. Aczkolwiek w r. 1919 Rumunja uchyliła się stanowczo od podpisania narzuconych jej a gwarantujących prawa mniejszości warunków, inne zaś zainteresowane państwa poczyniły w tej materji należyte sastrzeżenia, — perjodycznie wpływające na forum międzynarodowe i skutki mające się w Lidze Narodów sprężające się w Lidze Narodów sprawy narodowościowe zmuszają państwa, obdarzone przez los mniejszościami, do zajęcia jednolitego frontu wobec zakusów, zmierzających niejednokrotnie do uciążliwego skreślenia i naruszenia zasady suwerenności państwowej. Taki wspólny front Małej Ententy i Polski ma być swój precedens w historii zwołania przed Genuą zjazdu w Belgradzie, który arestał zajmował się głównie sprawami ekonomicznymi.

Zjazd praski odbywa się bezpośrednio po naradach marjenbadzkich, gdzie doszło do zawarcia na przeciąg lat 25 sojuszu militarnego pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławiją. Ostrze tego sojuszu godzi oczywiście w państwo węgierskie, raz ustala linię wspólnego postępowania wobec zarysowywujących się coraz wyraźniej różnych możliwości i niespodzianek austriackich. Na tle takiego ścisłego zbliżenia się dwóch członków M. Ententy, t. j.: Czechosłowacji i Jugosławiji, odbijają się dość paradoksalnie ostatnie wiadomości o pewnym przełomie w stosunkach trzeciego uczestnika M. Ententy — Rumunji — z Węgrami, przełomie, wylewającym się podobno w formę koncepcji unji dynamicznej pomiędzy temi dwoma państwami.

Nieuregulowanie stosunków polsko-czeskich i sabotaż sprawy jaworzyńskiej przez Pragę — wytworzyły ostatnimi czasy pomiędzy Polską i Czechosłowacją nastrojność poważnej, nie z polskiej strony wywołanej, dysharmonji. Co się tyczy Rumunji, państwo nasze związane jest z nią, jak wiadomo, aljanssem politycznym i wojskowym. Z Jugosławiją zaś utrzymujemy stosunki przyjazne, których przypięczeniem i widomym znakiem będzie niewątpliwie zawarcie zapowiadanego traktatu handlowego.

Jak widzimy z powyższego, bardzo z konieczności szematycznie ujęcia sytuacji, zarówno w łonie Małej Ententy, jak i w stosunkach niektórych jej członków z Polską istnieją pewne zagadnienia, wytwarzające poważne tarcia i róż-

nice poglądów. Zagadnienia te nie mogą oczywiście przyczynić się do tego, by zjazd praski upłynął w niezamąconej atmosferze idealnego porozumienia i harmonji. Pomimo usilnych starań p. Benesza, ostre kanty niezalutwionych sporów niejednokrotnie pruć będą gładkość i spokój dyskusji obradujących delegatów, utrudniać im powzięcie ku wspólnemu dobru skierowanych decyzji.

Na zjeździe praskim dyplomacja polska mogłaby wygrać i skoryzować niejedno. Przedewszystkiem zaś — uporządkowanie stosunków z Czechosłowacją, mąconych przez megalomanów i nacjonalistów czeskich, — bez czego ani zalegająca ratyfikacja przez Polskę umowy z Czechosłowacją, ani zgodne i lojalne współdziałanie z tem państwem jest dla nas nie do przyjęcia i nie do pomyślenia. Wszak blok środkowo-europejski i idea kooperacji politycznej Polski z M. Ententą — są pomysłem i dążeniem polityki francuskiej. Na utrzymaniu dobrych stosunków pomiędzy Polską a sąsiadem czeskim nie tylko tym dwóm państwom zależy. Zwłaszcza, wobec opornego i mało pokojowego stanowiska Niemiec w stosunku do zobowiązań traktatowych, wobec niebezpiecznych rozłamów pomiędzy Francją i Anglią. Istnienie w Europie zgodnego zespołu państw, stojących wspólnie z Francją na straży pokoju i normalnej odbudowy zniszczonego świata — ten problem jest dla Francji kwestją niemal własnego jej życia i śmierci.

Zobaczmy, czy p. Narutowicz i p. Piłsudski potrafią wygrać te atuty, które ogólna konjunktura polityczna wkłada im do ręki. Trzeba by jednak przedewszystkiem zerwać z metodami bezwładu, zastój i marazmu — zdobyć się na myśl trzeźwą i przewidującą, na czyn mężski i zdecydowany.

B. D.

Uwagi.

Endecko wabiki.

Endecko wabiki, bo nie wiedzą kogo postawić na pierwszym miejscu w Warszawie na liście wyborczej.

Paderewski już wyszedł z kursu, więc już na niego ludność nie poleci. Przyjechał on już nawet do Europy i bawi obecnie w Szwajcarii w swoich majątkach, lecz do Warszawy podobno nie przyjedzie, bo go endecko jako wabika nie chcą postawić na swej liście. Paderewski zmiarkował też, że do Bolwedera droga dla niego jest karkołomna, więc, jak donoszą pisma, ma się on wycofać z polityki i całkowicie oddać się muzyce i dawać po różnych miastach koncerty.

Korfanty całkowicie się już skompromitował, jako warchol polityczny, rozbijacz narodowego ruchu robotniczego, więc też nie ma już on wielkich wsiolów na wabika. Choć co do jego osoby wśród sztabu endecji prowadzi się jeszcze spór i być może, że Korfanty „okrasi” listę endecją.

Endecko mają tylko jeszcze jedno popularne nazwisko, t. j. generała Hallera, który również ma stanąć jako wabik na liście endeckiej.

Opóś tego endecko projektują we

wszystkich warszawskich kołach urządzić nowenny za pomyślność wyborów i obowiązkowo wszyscy kandydaci endeccy mają codziennie brać w nich udział. To ma przyciągnąć do endecji wszystkie bigotki warszawskie. Słowem ma być wszystko wyzyskane, by endecja wyszła zwycięsko.

Endecja bowiem zdaje sobie sprawę, że szerokie masy poznały się już na jej polityce, która oprócz drożyzny, paszarstwa i ubijania praw robotniczych, nic dobrego w Sejmie nie zdziałała, więc też głosować na nią nie myślą. Ale endecja chce w różny sposób mydlić ludziom oczy, aby tylko głosy zdobyć.

Bolszewicka robota reakcji przed wyborami.

W Poznaniu, jak donosiliśmy już, odbył się zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego, na którym obradowano nad „programem”, jaki przyjąć ma endecja przed wyborami.

Obrady były poufne. Program akcji wyborczej opracowano i przyjęto. Reakcja bowiem — mając za cel zasadniczy obronę wstecznicstwa, przywilejów klasowych, kapitału, a walkę z prawdą, z sumieniem narodowym, z demokracją i z wolnością — programy swoje dla oka, dla ludzi zmienia niemal na każdą porę roku, zależnie od okoliczności.

Po przyjęciu programu uchwalono dwie rezolucje, o których wiadomo, że są jednym szkieletem napaści na dotychczasowe rządy w Polsce. Bowiem rzeczywistość: podrywanie autorytetu władz państwowych odrodzonej Ojczyzny — wzięła sobie już reakcja za święty cel od dnia 11 listopada 1918 r.

Obecnie w okresie przedwyborczym walkę tę zaostrzono. Ostatnie wypadki w kraju dowodzą aż nadto jasno tego. Kraj obciążono niezliczonymi agentami, którzy mają za zadanie podrywać zaufanie do Państwa Polskiego czyli śladem bolszewików walczyć z tem państwem. Bojówki endeckie, powołane do życia wszędzie, gdzie tylko reakcja ma jakieś wpływy, dają znać o sobie gwałtami nad tymi, którzy nie idą na lep demagogii endeckiej.

O tem zaś, jak wygląda na wal napsyktą ta walka przedwyborcza reakcji z naczelnymi władzami naszej Ojczyzny, niech świadczy kongres powiatowy endecji w Łasku. Rozpoczęto go nabożeństwem (kongres partyjny i nabożeństwo?!). Po nabożeństwie wiec. Czego tam nie mówiono? Kogo nie oplwano? Prezydent Nowak — Zyd. Urzędniczy żydowszczyzna. Gospodarka żydowska. Urzędniczy złodziej. Marka spada z winy socjalistów i „obalamuconych enperowców”. Każdy lewicowiec ma 7 par koni do wyjazdów. Jedyny człowiek w Polsce — to Korfanty.

Pe zbiórce na fundusz wyborczy (mało jeszcze reakcji żydowszczyzny srebrników obywateli i kapitalistów?) oraz po udzieleniu dyrektyw armii agitatorów kongres zamknięto.

Oczywiście — trudno sobie wprost wyobrazić wielkość szkody, jaką wyrządza reakcja, swą demagogją i wciąganiem świętości narodowych do akcji endecko-chadecko-koltuńsko - obszarniczej. Jest to taka sama robota jak ko-

munistów-bolszewików, z tą różnicą, że endecja chce sprowadzić na wolną Polskę najazd knuta kapitalistyczno-obszarniczo-pańskiego, a komuniści najazd i wszechwładne panowanie żydostwa i Trockiego.

Nic też dziwnego, że wśród zdrowo myślącej części ogółu bezpartyjnego rośnie oburzenie na laj-tacką politykę i metody reakcji. Otrzymaliśmy też od grona obywateli łaskich protest przeciw tym metodom, protest pełen szczerego zdumienia, że podobne historie są w Polsce tolerowane.

Jeden zaś z ekasympatyków endecji tak pisze w liście do redakcji „Pracy”:

„...Będąc na owem zgromadzeniu (tj. na kongresie endecji w Łasku. Red.) jako sympatyk wyniosłem bardzo bolesne wrażenie. Przeto zwracam się do Was, Szanowni panowie intrygantów i krzykaczy, powstrzymajcie się od publicznej krytyki Rządu i Naczelnika Państwa, gdyż tem samem gwałtownie spychacie do grobu własną Ojczyznę, a jeżeli tego nie widzicie, toście owi fałszywi prorocy, a raczej ślepi wodzowie ślepych, o których mówi Ewangelja; zaniechajcie Waszych zgubnych nauk, posłuchajcie raczej mojej rady: możecie zdobyć swoich partyjnych przeciwników w różnego koloru jarmulki, możecie się wzajemnie nazywać żydowskimi Wojtkami, nieźmieckimi Michelami, moskiewskimi Iwanami itd. itd., możecie nawet sobie wzajemnie skory garbować, zaś krytykę Rządu, oraz krytykę Naczelnika Państwa pozostawcie Sejmowi w gmachu sejmowym! Nie róbcie tego po rynkach i parkach, bo się z was koń już śmieje. Łask, 26 8 22 r.

J. G., bezpartyjny.

Nie wątpimy, że cały ogół obywateli uczciwych odpowie odruchem oburzenia i pogardy wobec intrygantów reakcyjnych. Najlepiej i najłatwiej zdrowej opinii polskiej uczynić to będzie w czasie nadchodzących wyborów, przy których hasłem być dla nas winno: Ani jednego głosu intrygantom, pła-czom, oszczercom, kłamcom, warcholom, demagogom, wrogom demokracji, podkopywaczom bytu naszego młodego państwa i wolności!

Jan Wojtyński.

Ządajmy upaństwowienia szkół!

Zbliża się nowy rok szkolny. Ty-siące rodzin lęchodzą w okres ciężkich kłopotów, gdyż warunki kształcenia dzieci w średnich zakładach naukowych nie się nie polepszyły. Szkół państwowych nie przybyło, prywatne zaś szkoły średnie stają się coraz mniej dostępne dla młodzieży szerszego ogółu. Wpis w tych szkołach, i wynoszący w roku ubiegłym dziesiątki tysięcy, w nadchodzącym roku pójdzie — jak zapowiadają sfery miarodajne — w setki tysięcy. A że, jak wiadomo z doświadczenia, zarobki nigdy nie mogą nadążyć za wzrostem drożyzny, więc też z tej racji sprawa kształcenia dzieci w roku nadchodzącym zapowiada się dla wielu rodzin wprost katastrofalnie, zwłaszcza dla rodzin, w których jest kilkoro dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Pomimo tak smutnych prognoz społeczeństwo, pochłonięte gorączką życia powojennego, zdaje się nie dbać o sprawę tak wielkiej wagi, jaką jest sprawa szkolnictwa średniego w Łodzi. A bez inicjatywy tego społeczeństwa, bez zbiorowego wystąpienia, władze państwowe, jak widać, sprawy tej naprzód nie posuną.

Należy koniecznie domagać się energicznie upaństwowienia szkół średnich. Najbardziej zainteresowani winni poruszyć mniej zainteresowanych i obywateli, winni zwoływać wiece i narady zbiorowe, rezultatem których byłoby petycje do rządu o powiększenie w Łodzi liczby szkół państwowych.

Jak wiadomo główną przeszkodą w otwieraniu nowych zakładów państwowych — nie tylko szkolnych — jest brak lo-

kali. Wobec tego rząd nie powinien liczyć się z oporem właścicieli i właścicielek prywatnych zakładów naukowych — lecz przejmować je na rzecz Ministerstwa Oświaty. Tam, gdzie chodzi o dobro ogółu, tam nie powinny być brane w rachubę sprawy jednostek.

Łódź, to półmilionowe miasto, musi stanowczo domagać się upaństwowienia średnich szkół prywatnych, jeżeli nie chce pozostać pod względem rozwoju tego szkolnictwa w tyle poza innymi miastami. Zresztą już obecnie miasto nasze, w stosunku do innych miast, np. Krakowa, pod względem ilości szkół

państwowych jest bardzo upośledzone. Gdy bowiem w Krakowie, miłokroć razy mniejszy od Łodzi, posiada szkół tych 7, to Łódź ma ich zaledwie 3.

Jest to kontrast wprost krzyżujący. A zatem niech ojcowie rodzin nie załamują rąk bezradnie wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego, lecz niech zabiorą się do dzieła, niech się do władz zbiorowe żądania póty, póki głosy ich nie zostaną uwzględnione.

Bez takiego wystąpienia sprawa upaństwowienia szkół będzie odwiekana w nieskończoność.

X. X.

O walkę z drożyzną.

Drożyzna szaleje z dnia na dzień coraz silniej. Coraz szersze obejmuje kręgi, trwoga wprost o swój byt przejmując każdego pracownika.

Zniesiono urząd walki z lichwą — tem bezkarniej hulają zatem paskarze, wyszukując stan ekonomiczny kraju. Ale to tylko w Łodzi. W Warszawie bowiem radość paskarzy z powodu zlikwidowania z dniem 1-go września Okręgowych Urzędów do walki z lichwą — okazała się, na szczęście, przedwczesną. Walkę z lichwą na terenie stolicy prowadzić będzie nadal Komisarjat Rządu i Oddział do Walki z Lichwą przy Urzędzie Śledczym, a jak Komisarjat Rządu pojął swą rolę, świadczy fakt, że już wczoraj, w pierwszym dniu rozpoczęcia swej akcji walki z paskarzami, Komisarz rządu polecił przeprowadzić energiczne poszukiwania cukru w Warszawie. Uruchomiono osiemnastu wywiadowców i w wielu miejscach wykryto schowany cukier, między innymi u Abrama Szaka, przy ul. Chmielnej 47 i Abrama Nusbauma, Sołec 20 b. Spisano ponadto 37 proto-

kułów za nieujawnienie cen i rachunków na cukier.

Sprężycie przeprowadzone rewizje wywołały popłoch wśród paskarzy, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ich „niepokoją”, skoro urzędy do walki z lichwą znajdują się w stanie likwidacji.

Czyżby i w Łodzi nie można było powołać do życia podobnej egzekutywy Komisarjatu Rządu, jak w Warszawie?

Instytucja państwowa do walki z drożyzną dziś jest konieczną. Plaga paskarstwa — coraz okrutniej gnębi społeczeństwo.

W Łodzi naprzykład wczoraj spekulanci pochowali nie tylko cukier, ale i mąkę, masarze pokrywali tuszce — w mieście brak też był powszechny tych artykułów pierwszej potrzeby.

Orgje paskarzy ukrócić władze administracyjne winny corychle.

Nie wątpimy też, że pan Komisarz Rządu w Łodzi, Iżycki zajmie się tą palącą kwestją społeczno-ekonomiczną.

jkw.

Echa żądań podwyżkowych tramwajarzy.

W swoim czasie związki zawodowe pracowników tramwajowych wystawiły żądania do Dyrekcji o podwyżkę pensji.

Pierwszy wystąpił z żądaniem podwyżki pensji Związek Zawodowy Prac. Tramw. Polski oddział w Łodzi z ulicy Dzielnej 49 (socjalistyczny), w wysokości 30 proc. od zasadniczej pensji, emerytur o podniesienie 100 proc. dodatku na dzieci. Drugie żądania wystawił Polski Związek Zaw. Prac. Tramw. z ul. Głównej 31 dn. 12. 8. w wysokości 50 proc. od wszystkich poborów choć na podstawie wyliczenia kom. stat. drożyzna wzrosła o 74 proc. Przedtem jednak zarząd związku z ul. Głównej zwrócił się do zarządu związku socjalistycznego z propozycją odbycia wspólnej konferencji dla ujednostajnienia i zajęcia wspólnego frontu podczas akcji. Propozycję jednak o wspólnym wystąpieniu związek klasowy odrzucił.

Czym się kierował związek socjalistyczny przy ustalaniu żądań, to jest tajemnicą dla szerszego łogółu pracowników tramwajowych; faktem jest to, że zarząd tego związku nie pytał się o zdanie swoich wyborców, tylko kierując się doktryną partyjną wystąpił na własne ryzyko.

Innymi pobudkami kierował się Zarząd związku z ul. Głównej, mianowicie wychodząc z założenia, że drożyzna tak samo dotyka tramwajarza jak i robotnika z przemysłu włókienniczego, żądania swoje ujednostajnił z żądaniem związków przemysłu włókienniczego, przedkładając je do zaakceptowania ogólnemu zebraniu swoich członków. Jednakże przy wręczaniu żądań Dyrekcji komisja pertraktacyjna zastrzegła sobie, że termin odpowiedzi uzależnia od terminu związku klasowego, kierując się tą myślą, że kiedy się z sobą spotkają przedstawiciele wszystkich związków bezpośrednio to jakos dogadają się pomiędzy sobą żądania ujednostajnią zajmując jedno stanowisko.

Jednakże w tym wypadku wzięta górą ambicja partyjna. Bo kiedy we czwartek dnia 24 b. m. Dyrekcja przy udziale p. Inspektora Pracy wystawiła pertraktacje wszystkie związki i przedstawiciele tych związków przybyli z tą myślą, że uda się im przelorsować stucz-

ne żądania pracowników tramwajowych, to przez związek klasowego miał tyle odwagi, iż wywłócił na porządek dzienny walki partyjne, napadając na związki polskie.

Wobec takiego stawiania sprawy przez prezesa związku klasowego zabrał głos p. Inspektor Pracy, zwracając uwagę na przedstawicieli związku klasowego na niewłaściwość porachunków partyjnych tam, gdzie chodzi o sprawy ekonomiczne. P. Inspektor Pracy dał papełnowcom dobrą nauce, że zapomnieli języka w gębie i udali się na naradę, po której oświadczyli, że p. Inspektor musi tak mówić i złożyć ustne i piśmienne oświadczenie, że wobec tego, że prezes Polskiego Związku dwukrotnie oświadczył, iż od pertraktacji nie usunie się i wobec tego, że prezes chrześcijańskiego związku podtrzymuje to samo zdanie i przyłącza się do żądań wystawionych przez Polski Związek Zawodowy Prac. Tramw. z ul. Głównej przelo nie chcą wspólnie pertraktować z wymienionymi związkami, gdyż uważają, że sami sprawy ekonomiczne najlepiej umieją zatapiać w tajemnicy przed szerszym ogółem.

Po takim oburzającym oświadczeniu, zabrał głos p. Inżynier Ryng, pytając się, czy związek klasowy będzie akceptował wynik pertraktacji z tymi związkami, które będą pertraktować w celu podwyższenia płacy. Na to prezes związku klasowego oświadczył, że tego akceptować nie będzie. Wobec tego p. Ryng oświadczył, że pertraktacje uważa za niemożliwe i proponuje zwołać ogólne zebranie, które wyłoni komisję od wszystkich pracowników tramw. z protokółem, upoważniającym do pertraktowania o podwyżkę. Ale i na tę propozycję menery klasowców się nie zgodzili, wiedzieli bowiem dobrze, że skład komisji będzie miał charakter międzyzwiązkowy czego za żadną cenę klasowcy sobie nie życzą. Wobec tego konferencję musiano przerwać.

Pol. Zw. Pracowników Tramwajowych uważając, że sprawy podwyżki dalej odkładać nie można postanowił zwołać ogólne zebranie i poinformować ogół pracowników o zerwaniu konferencji z winy klasowców. Wynik zebrania

był następujący: Zebranie jednogłośnie akceptowało żądania wysunięte przez Polski Związek Zaw. i wyłoniło komisję pertraktacyjną z ludzi nie mających nic wspólnego z zarządami poszczególnych związków. Zadaniem tej komisji jest jak-

najprędzej przeprowadzić żądania podwyżki.

Antypracownicza „działalność” menery klasowych ze związku socjalistycznego niechaj oceni należycie sama opinia pracownicza.

Gazownia strajkuje.

Otrzymałmy następujący alarmujący komunikat:

Wobec nieprzyjęcia przez Magistrat żądań, wystawionych przez pracowników Gazowni, ogólne zebranie tychże pracowników w dniu dzisiejszym postanowiło przystąpić do strajku.

Pracownicy Gazowni w większości swej zorganizowani w Polskim Związku Gazowników wystawili minimalne w stosunku do drożyzny żądania. Socjalistyczny Magistrat nie uwzględnił tych

żądań, a naganiał socjalistycznych Związków w bezczelny sposób twierdził, że gdyby pracownicy Gazowni byli zorganizowani w ich związkach, o podwyżkę nie byłoby kwestji. Tym sposobem dla partyjnych celów spowodowano strajk w instytucji użyteczności publicznej, nie licząc się z dobrem mieszkańców. Jestto jeden z tysiącznych objawów przeciwniczej polityki naszych magistrackich kacyków. A władze co na to?

Sytuacja w przemyśle metalowym.

Wobec odmownej odpowiedzi ze strony przemysłowców co do udzielenia podwyżki 40 proc. od ogólnych dotychczasowych zarobków, strajk trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie metalowców, na którym postanowiono wystosować nowe żądania, a mianowicie 75 proc. podwyższenia wszystkich dotychczasowych zarobków dla wszystkich pracowników w przemyśle metalowym. O powyższym zawiadomiono Inspektorat Pracy.

Jakie stanowisko zajęli przemysłowcy wobec Związków Zawodowych niech posłuży fakt, że kiedy Związek

Klasowy przysłał ludzi na konferencję, to przemysłowcy oświadczyli, że mogą tylko konferować ze Zw. Met. Z. Z. P., a kiedy przyszło do udzielenia odpowiedzi, to zamiast dać ją Zw. Met. Z. Z. P. z którym pertraktowali, — przestali odpowiedzieć w oznaczonym terminie do Zw. Klasowego na ul. Dzielnej 50. Do Zw. Polskiego natomiast przysłałi odpowiedź odmowną dopiero w dniu 28 b. m. t. j. w poniedziałek. Podobne traktowanie sprawy zatargu pomiędzy kapitałem a pracą robotnicy polscy uważać muszą za wielce szkodliwe nie tylko dla obydwu stron, ale i dla Państwa.

Z życia inteligencji.

Zwęższońska polityka.

Warszawski Syndykat dziennikarzy polskich otrzymał z Ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie, iż według komunikatu poselstwa fińskiego w Warszawie, rząd fiński na wniosek Ministerstwa spraw zagranicznych, przyznał dziennikarzom zagranicznym, podróżującym na fińskich liniach kolei państwowych, takie same niżki biletów jazdy, jakie w dotychczas krajach przysługują dziennikarzom fińskim. W każdym jednak razie niżki nie mogą przekraczać 50 pr. normalnej taryfy.

Niestety, dla polskiej prasy ulgi, przyznanej przez rząd fiński, nie mają żadnej wartości realnej i to z winy polityki naszego Ministerstwa kolei żelaznych. Rząd fiński przyznał bowiem te ulgi tylko pod warunkiem wzajemności. Korzystać z nich będą wobec tego tylko dziennikarze tych krajów, w których już dawno dostatecznie wylegitymowanym dziennikarzom, także i zagranicznym, przysługiwały i przysługują bardzo znaczne nawet ulgi taryfowe na kolejach. Tego rodzaju politykę prowadzą także i państwa bałkańskie, dbające o swą reputację, jak Rumunia i Jugosławia. Tylko w Polsce jest całkowicie inaczej. Może Ministerstwo kolei nad tem się zastanowi?

Sprawy robotnicze.

Żądania tramwajarzy.

W dniu 30 bm. u p. Wojewody Garapicha była delegacja tramwajarzy i zakomunikowała, że w razie nieuwzględnienia przez Dyrekcję Kolei E. Ł. wystawionych żądań 50 proc. podwyżki zmuszeni będą przystąpić do strajku. Takie oświadczenie złożyła delegacja u Komisarza Rządu. Jak nam wiadomo w sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie Magistratu, który jeszcze raz rozpatrzy żądania tramwajarzy.

Organizowanie się pracowników Kasy Chorych.

Dnia 24 sierpnia w lokalu Polskich Zw. Zaw. odbyło się walne organizacyjne zebranie pracowników Kasy Chorych m. Łodzi. Zebraniu przewodniczył A. Dzikiewicz, sekretarzował Chojnacki. Obecnych było przeszło 70 osób. Celem zebrania było zorganizowanie Pol. Zw. Zaw. pracowników instytucji użyteczności publi-

cznej. Odczytano i przedyskutowano gruntośnie statut Związku, poczem dokonano wyboru zarządu w następującym składzie: Działarski J., Błaszczak L., Woźniak K., Dzikiewicz A., Rosiński J., Rosiński S., Jeske S. Następnie po wyborach do sądu koleżeńkiego i Komisji rewizyjnej przewodniczący zebrania zamknął.

Pierwsze posiedzenie wybranego zarządu odbyło się w ubiegły poniedziałek.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela się w sekretarjacie w czwartek w godzinach 7—9 wiecz. w lokalu P. Z. Z. (Główna 31, lewa oficyna).

Zebranie.

Dziś o godz. 7-ej i pół wieczorem w lokalu P. Z. Z. (Główna 31), odbędzie się Ogólne Zebranie członków P. Z. Z. pracowników Kasy Chorych.

Żądania szlifierzy lustrzanych.

Dn. 28 bm. związek pracowników szlifierzy lustrzanych wystosował do pracodawców nowe żądania 40 proc. podwyżki z terminem odpowiedzi do d. 31 bm. włącznie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

31 Czwartek	Dziś	Rajmunda
	Jutro	Bronisławy
	Wschód słońca,	4 m. 44
	Zachód	8 m. 35
	Wschód księżyca	4 m. 02
	Zachód	8 m. 73

— Echa przyjazdu misji francuskiej do Łodzi.

Dnia 1 września r. b. o godz. 10 wieczorem przyjeżdża do Łodzi francuska misja ekonomiczna w celu zapoznania się z handlem i przemysłem polskiego Manchesteru. Misja ta zabawi w Łodzi do 2 września i tegoż dnia o godz. 3 po poł. wyjeżdża do Krakowa. W związku z przybyciem misji francuskiej w d. 31 b. m. na zaproszenie p. Wojewody odbędzie się w sali posiedzeń Województwa konferencja reprezen-

tantów władz, świata przemysłowego i handlowego w celu ułożenia programu przyjęcia gości i pobytu ich w Łodzi. (lot)

Z Akademickiego Koła Łódzian. - Biuro Informacyjne AKL wzywa studentów Uniwersytetu Stefana Batorego i maturzystów, mających zamiar studjować w Wilnie, aby przybyli w dniu 31 bm. o godz. 8 wiecz. do Tow. Krajowego (Al. Kościuszki 17)

Fantowa loteria na b. wojskowych. W dniu 8 września r. b. odbędzie się w Helenowie zabawa i wielka fantowa loteria zorganizowana przez Stowarzyszenie Byłych Wojskowych Armii Polskiej, dochód z których przeznaczony będzie na cele zdemobilizowanych. Zarząd sto-

warzyszenia zwraca się z prośbą o łaskawe nadsyłanie ofiar na powyższy cel do lokalu stowarzyszenia przy ul. Południowej 36 od godz. 9 r. do 7 wieczorem. Bilety na fantową loterię w cenie 500 marek są już do nabycia w sekretarjacie stowarzyszenia pod wyżej wskazanym adresem. (lot)

Magistrat m. Łodzi 300 milionów nie otrzymał. W swoim czasie piraliśmy, iż sprawa zapomogi dla Magistratu w kwocie 300 milionów na walkę z drożyzną nie była jeszcze zdecydowana. Obecnie dowiadujemy się, iż Minister Skarbu p. Jastrzębski prawdopodobnie opracuje zupełnie inny program walki z drożyzną. W związku z powyższym Magistrat miał otrzymać zapomogę na urządzenie sprzedaży mięsa. Wobec

tego jednak, że miasto nasze nie posiada odpowiednich jatek, urzędów i personelu - zapomogi tej nie przyznano.

Czarna giełda. Już dawno twierdzono iż na czarnej giełdzie w Łodzi operują głównie przybysze z okolicznych miast. Onegdaj policja dokonała obławy „waluciarzy” między ul. Południową a Cegielnianą na Piotrkowskiej. Następujące osoby zostały aresztowane i pociągnięte do odpowiedzialności karnej: Aron Pazalczowski z Łęczycy, któremu odebrano 170,000 mk. niemieckich i 5 dolarów, Herman Frenkiel z Łęczycy (odebrano 14 tys. mk. niem.), T. Warteczek z Turku, któremu odebrano 26 tys. niem. i 6 dolarów, Alter Chmielecki z Sosnowca przy którym znaleziono 100 mk. niem. i 27 rb. srebrnych, 44 i pół

marki niemieckie i jeden złoty polski srebrem. (bip)

Teatr. muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

W piątek, d. 1 września, rb. odbędzie się pierwsze inauguracyjne przedstawienie pod nową dyrekcją Henryka Barwińskiego. „Sułkowski”, tragedia St Zeromskiego otrzyma całkowicie nową piękną wystawę projektu J. Wodyńskiego. Reżyserję objął osobiście dyr. Henryk Barwiński, co daje pewność, iż sztuka wypadnie niezwykle ciekawie. Popyt na bilety świadczy, iż zainteresowanie teatrem ogromne.

Na wypłatę ratami! Każda rodzina może się zaopatrzyć we wszelką manufakturę i białe towary, wypłacając ratami „WYGODA”, Konstanyńska 3.

ZAKŁAD STOLARSKI został otwarty i podzielony na dział Budowlany i Meblowy pod kierownictwem zdolnego fachowca, byłego Majstra i Kierownika pierwszorzędnych Zakładów Stolarskich zagranicą. Zobowiązujemy się za roboty wykonane w naszym zakładzie udzielać gwarancji za solidne wykonanie następujących robót: Roboty Meblowe: Urządzenia pokojowe, sklepowe, apteczne, laboratoryjne, Dekoracje, Reparacje, Odnowienia mebli. Roboty budowlane: Drzwi i okna, Podłogi, Obciąganie posadzek, Okna wystawowe, Schody, Lamperje. KRZYZOWSKI i S-ka, K. Piotrkowskiego 7, (Górny Rynek).

Pierwszorządny Zakład Krwiński Damski H. GOLDLUST, Cegielniana № 6 przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon jesienny i zimowy i wykonywa podług najnowszych modeli. Specjalność: Roboty futrzane. 2276-8

Restauracja „ŁODZIANKA” właściciel FELIKS SERWAŃSKI ul. Piotrkowska № 66. Poleca obficie zaopatrzone bufet, dobrowolne trunki i kuchnię prowadzoną pod osobistym dozorem gospodarza. Ceny przystępne!!! Ceny przystępne!!!

Daję na raty!!! Wzrost a garderobę damską i męską gotową i na obstatunek. 1823-5 PRACOWNIA A. BEJGER, ul. Południowa № 6, prawa oficyna.

HELENÓW! Codziennie od 6-ej p.p. przygrywa wyborowy kwartet. Bufet stale zaopatrzone w rozmaite zakąski i pierwszorzęd. trunki. Na miejscu wyborowa kuchnia!!! Krawiec męski M. G. Kuźmiński, Zawadzka № 15 przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów!!! Roboty futrzane!!! 2197-5

Sarzypce, Gitary, Mandoliny, Instrumenty dęte oraz gramofony reperuje najlepiej i najtaniej ALFRED LESSIG, Nawrot № 22. Największe specjalne warsztaty dla instrumentów dętych. Sprawianie smyczków najlepszym angielskim włosom.

Krawiec męski A. Mordkiewicz powrócił z zagranicy i wykonywa obstatunki podług ostatnich modeli zagranicznych Piotrkowska 109, tel. 12-56. 2268-2

Zawiadomienie. Daje na raty wszelką damską garderobę. Pracownia zaopatrzona w najnowsze modele, oraz wielki wybór towarów. Specjalista na futrzane roboty. ROZENBERG, Wschodnia 49, poprz. of. II p. 2267-8

Teatr „SCALA” Cegielniana 8. Trzy występy Kazimierza Junosza-Stepawskiego najwybitniejszego artysty Teatrów Polskiego i Małego w Warszawie. 1-go września r. b. „JASTRZĄB” sztuka w 3 aktach. Wznowiecie wspaniałej komedji francusk. Sobota 2-go września r. b. „Kobieta która zabiła” sztuka w 5 aktach, Garricka. Grana w Warszawie w Teatrze Polskim 54 razy z rzędu. Niedziela 3-go września „BACARAT” sztuka w 3 aktach Bernszteina Grana ostatnio w Warszawie w Teatrze Polskim 21 raz z rzędu.

OGŁOSZENIE Do wydzierżawienia dom w Kofuszkach na jeden rok, obok kościoła, nadający się na zakład masarski jak również, na zakład stolarski. 2213-3 Wiadomość ul. Magistracka № 4 w Sklepie.

Kursy Handlowe Stowarzyszenia Handlowców Polskich Cegielniana 70, w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej. Zapisy kandydatów przyjmuje codziennie Kancelarja Kursów od g. 5-7 w. Lektje rozpoczną się 4 września o g. 6,30 w. Kierownik Kursów Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej H. OSTROWSKI.

Ważne dla Pań! Po długoletniej praktyce w pierwszorzędnym warsztacie, komunikuje uprzejmie, że otworzył sobie pracownię okryć damskich: kostjmy, palta, roboty futrzane, oraz do sprzedania po cenach przystępnych futrzane palta. M. KARPINSKI, Cegielniana 49, parter.

Baczność! „CREDIT” Baczność! Cegielniana Nr. 9. DAJE na RATY: wszelkie ubiory damskie i męskie oraz przyjmuje fido obstatunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych!!! M. A. IGIELNIK, Łódź, Cegielniana Nr. 9, m. 7. Front II piętro. 224-12

DETAL - HURT Biuro Komisowo-Handlowe „FORTUNA” Wólczańska 165, tel. 14-98. ma do sprzedaży po najniższych cenach różną manufakturę na garnitury męskie, damskie, dziecięce, na palta welury. 2042-15 Biała bielizna męska i damska, rękawiczki męskie i damskie.

Sprzedaję na raty Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych. Przyjmujemy obstatunki na męskie garnitury. Roboty wykonywane pod kierownictwem pierwszorzędnym sił krawieckich „POLRAT”. Wólczańska 43, prawa oficyna parter.

Wielka Wyprzedaż Obwiał!!! damskiego, męskiego i dziecięcego najnowszych fasonów. Spieszcie się gdyż obwiał drożeje! Również posiadam na składzie duży wybór starych fasonów! po znacznie niższych cenach. J. Jakubiec, ul. Konstanyńska 26.

Wygodnie! Na raty! Wszelką garderobę męską i damską, obuwić, rozmaite towary tokielowe, bielizną i t. d. nabyć można po cenach przystępnych tylko u firmy „OSZCZĘDNOŚĆ”, WÓLCZAŃSKA № 43, front, 1-sze piętro. 2115-10

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywatn. mieszkaniu. Wszelkie wyroby futrzane, oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można. Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zosmanka i Dawidowicza. Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 1928-25

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS 145. Piotrkowska 145. Dla klasy robotniczej. Za piombowanie oraz wprawiania zębów opłata podług taky.

Obrączki ślubne duży wybór, wszelkie fasony, gwarancja za złoto. Zegary, zegarki, pierścionki, kolczyki - najtaniej kupić można: Brzezińska 10, JAN PLACEK, Przyjmuje się wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące.

„Wieś miedzianych ludzi” Amerykańskie arcydzieło Kinematograficzne w 6 częściach **2-ga serja** wybitnego obrazu p.t. **„Tajemnice dżungli”**

Oddzielna całość **Niebywałe widowisko!**

Największe w Łodzi
Kino „POPULARNE”
Konstantynowska 16.

Dzisiaj Premjera. 2 i pół godziny program.

Latający samochód

Sensacyjny dramat w 6 wielkich aktach. W roli głównej niezrównany **HARRY PEEL.**
Początek punktualnie o godz. 7. Początek punktualnie o godz. 7.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.
Dzisiaj i dni następnych.

CZŁOWIEK ZWIERZĘ

Dramat w 6-ciu aktach według rozgłoszonej powieści **EMILA ZOLI** „La bête humaine”.
W roli Seweryny Roubard **Marja Orska**, w roli maszynisty Lantiera **Józef Runicz.**
Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego
Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 3.15 wiecz. **UWAGA!** Dla Członków Kooperatywy Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc. Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

SCALA

Cegielińska 16.
W razie pogody w ogrodzie.
W razie niepogody w teatrze.

Dzisiaj zupełnie świeży program.
Nadzwyczajne atrakcje. Niewidziany dotychczas program!

H. Domański <small>zaskomliły humorysta i satyryk polski.</small>	5 olimpiści <small>5 krymsoy diadatorów.</small>	Richards <small>żywy krokodyl, numer akrob.</small>	Jogimar
Partnerka <small>tonglerszy franc.</small>	Lisowski <small>stynny koncertmistrz na balajace.</small>	Irys i Bert <small>ang. duet taneczny.</small>	Mellerowa <small>s. branka polska.</small>
Mushi i Paul <small>Nowość akrob. śpiewy i tańce.</small>	H. Skalska <small>tan-czerka.</small>	Lawin <small>duet ta-neozny.</small>	Sprolongowani <small>Mistrz gwizdania</small>
Schwarz <small>imitator i mimik</small>	W. Jelecki <small>kat. Masłowa</small>	St. Bronecki <small>humorysta polski.</small>	Willi

Lekarz dentysta
E. SZACKA
POWRÓCIEŁA
N. Cegielińska 24.
Przyjmuje 10—1 p. p. od 5—6 p. p.

Dr. med.
Artur Banasz
MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół—7 p. p. Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nosa, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. E. SONENBERG
Powróżcił
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (18—1 i 4—6).

Dr. med. LEYBERG
Krótka 5, tel. 773
powróżcił.
Oher. skóry, wener. i dróg moczopłciowych.
Godz. przyjeżdż. 12—2 i 5—7.

Kupuje
I płać najlepiej za brylanty, srebro, perły, szuby, futra, dywany i futra
H. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Do sprzedania piekarni
Boks rasowy. Wiadomość Bolesława 67 w restauracji. 2244
Paszczak Stanisław zagubił kartę zdemobilizowania, w składzie P. K. U. Łódź. 2278—1

Lekarz dentysta
E. Morgensternówna
WRÓCIEŁA
Kilińskiego Nr. 47.

Dr. med.
Edmund EKKERT
ul. Kilińskiego 137 przy Głównej
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 3—8 p. p.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIEŁA
Specjalista
Choroby skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłami (lampa kwarcowa)
od 9—11 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Najtaniej!!!
Kupię i najlepiej sprzedam modne obrazki ślubne, słota pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komi-sowym
W. RUTKOWSKIEGO,
Główna 33.

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowkiej, w tej samej cenie jak na Starów-co, poleca gotowe ubrania no-we i używane polski sklep ubrań
R. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Potrzebna dziewczyna do sprzą-tania szkoły na stałe. Piotrkowska 84, Szkoła. 2278—5
Potrzebni chłopi na kat. ul. Gordon.

Lekarz dentysta
A. Struński
POWRÓCIEŁA
Cegielińska № 26.
Przyjmuje od 10—1 pp. 3—7 pp. niedzielą 10—12 pp.

Dr. med.
Józef SZWAJECER
akuszerka i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyjeżdż. od 10—2 i od 4—7, prócz niedziel.

Pracownia gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ
ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obsta-lunki w zakres gorsetiar-stwa wchodzące!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Płać 30% drożej!
kupuje
brylanty, złoto, srebro, perły, dyamenty, różne zegarki, zęby stare i futra
Konstantynowska № 7
Z. MILICH,
prawa oficyna i piętro.

Potrzebni chłopi na kat. ul. Gordon.
Jan Jędrzejewski zagubił kartę zdemobilizowania, w składzie P. K. U. Łódź mieszko. 2278—1

Dr. J. Sotowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIEŁA
ul. Pańska Nr. 4,
róg Konstantynowskiej od 9 do 12 i od 4 do 7.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Dr. SZUMACHER
choroby skórne i weneryczne
Godz. przyjeżdż. 5—7, w ul. BENEDEKTA № 1.

Meble sprzedaje:
sypialnia, stolowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła, wieszaki, oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1073
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 103.

ogłoszenia drobne.
Dziewczyna do sprzą-tania potrzebna, Zielona 28, pralnia.
Dylewiczowi Wojciechowi skradziono paszport polski, wydany w Łodzi. 2256—3
Grzelak Kazimierz zagubił do-wód osobisty, wydany w Ło-dzi, oraz książeczkę Zw. „Praca”

Znalezione torbki kolo Łodzi, ta Naj. Marii Paany na Star-ym Mieście. Prawa władza: ka może ją odebrać za zwrotu kosztu ogłoszenia ul. Nowo-Lu-giewnicka 12 u Bebrzyka. 2270
Zaginął pies czarny, lapy ma-łe, białe. Uprasza się o odpo-wiedzenie za dużym wynagro-dzeniem ul. Rzgowska 44 do Pi-nusa. 2269—5